



Kolejny wieczór projektu Cztery struny świata przeniesie nas do Francji. Muzyka tego kraju zostanie zaprezentowana za sprawą jej najwybitniejszych kompozytorów - G. Bizeta, C. Saint - Saënsa, M. Ravela oraz P. Dukasa. Zabrzmiały utwory znane, rozpoznawalne dzięki ich częstej obecności na salach koncertowych oraz w kulturze masowej.

Wystąpią:

- Toruńska Orkiestra Symfoniczna
- Dainius Pavilionis (Litwa) - dyrygent
- Gabriela Ułanowska - prowadzenie

W programie:

- G. Bizet - I Suita z Arleżjanki
- G. Bizet - II Suita z Arleżjanki
- C. Saint-Saëns - Danse Macabre
- M. Ravel - Bolero
- P. Dukas - Uczeń Czarnoksiężnika

Bilety w cenie 45/35 zł do nabycia w kasie CKK Jordanki oraz na [stronie TOS - kliknij tutaj, aby przejść do strony.](#)

Opis programu

I Suita z Arleżjanki stała się najpopularniejszą kompozycją za życia autora, znacznie przewyższając ówczesnie niezmiernie skandaliczną, a współcześnie uwielbianą operę Carmen. Melodramat Arleżjanka na podstawie którego powstały zarówno **I i II Suita z Arleżjanki** zszedł z afisza po raptem kilku przedstawieniach. Jednak aranżacja **G. Bizeta** przepełniona delikatnym romantyzmem o przejrzystej instrumentacji i nieco filuternej formie zyskała zasłużone uznanie publiczności. W przypadku I Suity znamienne jest wykorzystanie saksofonu jako instrumentu prowadzącego melancholijne Andante, co należało wówczas do rzadkości. W II Suicie uwagę zwraca końcowa aranżacja, którą stanowi prowansalska Farandola. Żywiołowy, wypełniony energią taniec doskonale spaja całość kompozycji, tematycznie łącząc się ze Wstępem z części pierwszej.

Z makabrycznego, sięgającego średniowiecza, motywu „tańca śmierci” oraz talentu **Camilla Saint-Saëns’a** narodziło się **Danse Macabre op. 40**, czyli najbardziej znane dzieło patrona francuskiej szkoły konserwatystów. Sam temat danse macabre od swoich narodzin stał się bardzo popularny w sztukach plastycznych, literaturze oraz muzyce. Pisał o nim Goethe, aranżował Mahler, ale to Saint – Saëns nadał mu ostateczny, powszechnie znany kształt przekładając całą zawartą w obrazie podrygujących szkieletów groteskę i piękno w wyjątkową aranżację. Kompozycja oparta jest na również niezwykle dźwiękowym poemacie Henryka Cazalisa. Treść muzycznego obrazu jest prosta, ale niezwykle wyrazista. Harfa, pizzicato wiolonczel i kontrabasów zwiastuje „godzinę duchów”, pojawia się Śmierć, która zwołuje błąkające się po ziemi upiory do zabawy (ilustruje tę scenę solo skrzypcowe). Tak rozpoczyna się mroczny, hipnotyzujący walc, przerywany solowymi partiami ksylofonu imitującego suchy klekot kości szkieletów. Coraz dzikszy taniec przerywa obój rozbrzmiewający niczym kogut o poranku. Motyw o długiej historii i głębokim osadzeniu w kulturze doskonale pasuje do emploi kompozytora, który rozkoszował się raczej pięknem dźwięku, barwą i kunsztowną eklektyczną formą, niż nieobliczalnym eksperymentem.

Złożone i lekkie konstrukcje muzyczne nie były obce innemu francuskiemu kompozytorowi – **Maurice’owi Ravelowi**. Na poziomie artystycznym, razem z

Debussy, reprezentował kierunek zupełnie przeciwny ekspresyjnemu i jaskrawemu Wagnerowi. Podobnie jak Saint-Saëns był zwolennikiem precyzyjnej, jasnej formy, a także wiele uwagi poświęcał fortepianowi (pod tym względem stawiany jest obok Liszta czy choćby Chopina). Charakterystyczna natomiast była dla niego koronkowa ornamentyka oraz skłonność do stylizacji i archaizacji. Pojawiają się w jego utworach wątki zaczerpnięte z muzyki hiszpańskiej i starofrancuskiej. Przykładem tej tendencji jest właśnie słynne **Bolero** powstałe w 1927 roku, które w zamyśle autora miało służyć za podkład do widowiska baletowego. Dzieło dedykowane Idzie Rubinstein nie zostało początkowo docenione przez publikę. Kunsztowną rytmikę opartą o 18-taktowy temat, poruszany nieustannie w wielu wariacjach przez kolejne instrumenty i oparty na jednostajnym akompaniamencie, łatwo można oskarżyć o monotonię czy bladość. Jednak uważny słuchacz szybko dostrzeże wspaniałą instrumentację i wykwitnie oddaną namietności ludowego tańca hiszpańskiego, zakończoną spektakularnym crescendo.

Uczeń czarnoksiężnika to najbardziej lubiana kompozycja **Paula Dukasa**. Opiera się na balladzie Goethego o tym samym tytule, ale nie podlega ściśle tekstowi (co nierzadko zdarzało się jemu współczesnym), tworząc silną, autonomiczną aranżację. Scherzo symfoniczne nie ogranicza swoją formą, ale pozwala kompozytorowi wydobyć humor i polot zawarty w utworze Goethego i obrazie lirycznym. Utwór rozpoczyna introdukcja, obrazująca dom czarnoksiężnika i komiczność muzycznej akcji. Fraza skrzypiec na tle altówek i wiolonczel tworzy „motyw czarów”. Drugi ruchliwy i fantazyjny temat odnosi się do młodego ucznia. W balladzie pewny swych umiejętności adept magii rzuca czar na miotłę, każąc jej nosić wodę. Niestety zapomina zaklęcia i w panice rozłupuje siekierą miotłę, co tylko podwaja siłę zaklęcia. Domostwo przed zalaniem ratuje dopiero przybycie czarnoksiężnika, co wyraża trzeci temat, oparty na chromatycznych akordach, oznaczających „panowanie”. Dzięki harmonicznemu instrumentacji i budowie odzwierciedlającej fantastyczny charakter oryginału Uczeń czarnoksiężnika stanowi jedną z najlepszych realizacji poematu symfonicznego.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)